

Sygn. akt I C 204/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Łucja Oleksy-Miszczyk
Protokolant:	protokolant sądowy Wioleta Motyczka

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2015 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko B. G.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1) oddać powództwo;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Łucja Oleksy-Miszczyk

Sygn. akt I C 204/15

UZASADNIENIE

Powódka R. K. wniosła o zobowiązanie pozwanej B. G. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na nią własności lokalu mieszkalnego położonego w R. przy ul. (...) dla którego Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazała, iż dnia 6.2.2014r. zawarła z pozwaną umowę darowizny z zastrzeżeniem na swoją rzecz służebności lokalu, na mocy której pozwana stała się właścicielem wskazanej wyżej nieruchomości. Podała, iż od chwili podpisania przedmiotowej umowy pozwana zaczęła jej okazywać rażącą niewdzięczność, skutkiem czego w piśmie z 24.11.2014r. złożyła pozwanej oświadczenie woli o odwołaniu darowizny. W ocenie powódki rażąca niewdzięczność pozwanej polegała na zaprzestaniu odwiedzin, nie interesowaniu się jej losem i stanem zdrowia, odseparowaniu powódki od jej prawnuczek. Nadto obawia się, że po jej śmierci mieszkanie zostanie przez pozwaną sprzedane.

Pozwana (k.88) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu swojego stanowiska zaprzeczyła twierdzeniom pozwu jakoby miała dopuścić się rażącej niewdzięczności względem powódki. Podała, iż oświadczenie o odwołaniu darowizny przesłane przez powódkę było dla niej ogromnym zaskoczeniem, tym bardziej, że strony pozostawały w regularnym kontakcie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. G. jest wnuczką powódki R. K.. Od dzieciństwa pozwana mieszkała z babcią i była przez nią wychowywana (powódka została ustanowiona jej rodziną zastępczą). Pozwana jest mężatką i matką trzech córek-K., S. i W., od około 10 lat nie zamieszkuje z babcią.

W 2014 roku powódka zdecydowała, iż przekaze swoje mieszkanie w ramach darowizny wnuczce. Strony uzgodniły, iż ostatecznie mieszkanie przypadnie córce pozwanej-K.. Jako, że K. jest jeszcze małoletnia strony zdecydowały ostatecznie, że mieszkanie darowane będzie pozwanej, a w przyszłości przypadnie córce pozwanej K..

W dniu 6 lutego 2014r. powódka dokonała darowizny na rzecz B. G. nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego położonego w R. przy ul. (...) numer lokalu (...), zapisanej w księdze wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej. Jednocześnie ustanowiona została na rzecz powódki dożywotnia i bezpłatna służebność mieszkania w podarowanym pozwanej lokalu mieszkalnym.

W lutym 2014 roku powódka zaciągnęła dla pozwanej pożyczkę w (...) Bank- raty z tego tytułu są systematycznie regulowane przez pozwaną. (okoliczność ta w toku postępowania okazała się bezsporna).

Relacje pomiędzy stronami przez wiele lat układały się bardzo dobrze. Pozwana miała dobry kontakt z babcią, odwiedzała ją niemal codziennie, robiła zakupy i pomagała w obowiązkach domowych. Powódka miała także bardzo dobry kontakt z dziećmi pozwanej, które bardzo często bywały i nocowały u niej. Pozwana wraz z rodziną zabierała powódkę na rodzinne wyjazdy, wycieczki. Zabierali ją na zakupy.

Od października 2014 roku pozwana zaczęła uczęszcza na kurs hipoterapii celem podniesienia kwalifikacji, co zajmowało jej sporo czasu. Dodatkowo pracowała jako wolontariusz. Od maja 2015 roku pozwana podjęła pracę jako instruktor jazdy konnej hipoterapii.

Po dokonaniu darowizny strony nadal pozostawały w regularnym kontakcie. Pozwana pomimo codziennych obowiązków związanych z pracą i prowadzeniem domu, tak często jak tylko mogła odwiedzała babcią i pomagała w obowiązkach domowych. Czasami mąż pozwanej pomagał powódce robiąc zakupy. W sierpniu 2014 roku pozwana pomogła powódce w przeprowadzeniu remontu (pomagała z zakupach niezbędnych materiałów, w tapetowaniu, skręcaniu mebli). Pozwana nie ograniczała dzieciom kontaktów z prababcią. Do października 2014 roku córki pozwanej niemal codziennie nocowały u babci, jednak z uwagi na pojawienie się problemów dotyczących wyników w nauce i potrzebę dopilnowania obowiązków szkolnych córek pozwana postanowiła, iż będą nocowały w domu. Od tego czasu nocują w domu, natomiast do prababci przychodzą w miarę możliwości po szkole. Pomagają jej robiąc drobne zakupy, wyprowadzając psa. Okolicznością wpływającą na rozluźnienie kontaktów dzieci pozwanej z powódką w tym okresie były także problemy zdrowotne jednej z córek pozwanej – W..

Powódka ma 84 lata, jest wdową, zamieszkuje sama. Jest osobą porywczą, o silnym, dominującym charakterze. Zdarzyła się sytuacja, że pozwana poinformowała powódkę, iż wypadło jej coś pilnego i musi przełożyć na inną godzinę wcześniej zaplanowane wspólne zakupy. Powódka nie była z tego faktu zadowolona i powiedziała wnuczce, że nigdzie z nią nie pojedzie i nie musi już do niej przychodzić. Zdarzyła się także sytuacja, że powódka nie mogła znaleźć dokumentów dotyczących mieszkania, a gdy pozwana zaproponowała, że przyjdzie i pomoże poszukać, oskarżyła wnuczkę, że specjalnie zabrała dokumenty. Niejednokrotnie zdarzało się, że powódka dzwoniła do pozwanej w trakcie pracy i miała pretensje do niej, gdy ta nie odbierała telefonów. Bywały także sytuacje, że pozwana spotykała się z wyzwiskami ze strony babci, gdy ta telefonicznie poinformowała ją, że nie może do niej przyjechać w konkretnym momencie, bo jest w pracy. Bywało, że powódka dzwoniła także do wnuczek w trakcie lekcji. Z uwagi na interwencje ze strony nauczyciela pozwana zabroniła dzieciom odbierać telefony w trakcie pobytu w szkole. Zdarzały się także sytuacje, że powódka miała do pozwanej pretensje, że ta nie wyrażała zgody, aby jej córki nocowały u prababci z uwagi na obowiązki szkolne. Powódka chciała, aby dzieci pozwanej przebywały u niej cały czas.

Powódka pismem z dnia 24 listopada 2014 roku złożyła pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Pozwana nie dopuściła się po dokonaniu darowizny rażącej niewdzięczności względem powódki.

Pomimo toczącego się postępowania pozwana nadal odwiedza babcię, również jej córki mają stały kontakt z prababcią. W listopadzie br. prawnuczki rzadziej bywały u babci, gdyż trenowały biegi. Powódka była w tym czasie w lesie i się przyglądała. W październiku br. mąż pozwanej na prośbę powódki wyniósł jej stary tapczan, gdyż ta będąc na zakupach z prawnuczką K. zakupiła nowy tapczan. Ostatnio pozwana wraz z dziećmi i powódką wspólnie spędzili „Mikołajki”.

/ dowód: zeznania świadków: U. P., R. L. (1) – k. 104-109 i zapis z rozprawy w systemie audio-video k.110, zeznania świadków: B. W., P. L., K. A., A. B., R. L. (2), K. G. – k.133-140 i zapis z rozprawy w systemie audio-video k. 144, zestawienie transakcji k.128-131, przesłuchanie powódki – k. 140-142 i zapis z rozprawy w systemie audio-video k.144, przesłuchanie pozwanej – k. 145-148 i zapis z rozprawy w systemie audio-video k. 149 /

Opisany wyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody. Przedstawione w niniejszym postępowaniu w charakterze dowodów dokumenty Sąd uznał za całkowicie wiarygodne, nie były one zresztą też kwestionowane przez strony.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadków K. A., A. B., R. L. (2) i K. G. oraz samej pozwanej.

Świadkowie K. A., A. B. i R. L. (2) są dla stron osobami obcymi, a co za tym idzie ich relacja nie jest nacechowana subiektywnym odbiorem zachowań stron. Zeznania nie zawierają żadnych sprzeczności i wzajemnie się uzupełniają. Świadkowie podali, to co zaobserwowali i wszyscy zgodnie zeznali, iż często widywali lub spotykali pozwaną i jej córki jak przyjeżdżały do powódki oraz powódkę wyjeżdżającą w ich towarzystwie. Żaden ze świadków nie potwierdził, aby był słyszał lub widział jakiegokolwiek złe zachowania pozwanej wobec babci.

Zdaniem Sądu świadkowie B. W., P. L., U. P., R. L. (1) nie posiadali obiektywnej wiedzy na temat wzajemnych relacji stron albo informację w tym zakresie posiadali jedynie z opisu i relacji samej powódki. Natomiast informacje, które posiadali z własnej obserwacji były niedokładne lub wyrywkowe z uwagi na częstotliwość kontaktów. Świadek U. P. początkowo zeznała, iż w ubiegłym roku córki pozwanej nie odwiedzały powódki, a następnie wskazała, iż trudno jej wskazać i nie ma pewności, czy dzieci tam chodziły, czy nie. Ostatecznie wskazała, iż jak córki pozwanej bywały u powódki to wyprowadzały psa i robiły drobne zakupy. Świadek B. W. zeznała, iż prawdopodobnie pozwana nie odwiedza powódki, a wiedzę tę posiada z relacji powódki. Kontakty świadka R. L. (1) i P. L. ze stronami nie są szczególnie intensywne. R. L. (1) przyjeżdża do Polski 2-3 razy w roku. Świadek P. L. wskazał, iż u teściowej bywa co tydzień i nie wie co się tam dzieje.

W przeważającej części zeznania powódki uznać należy za niekonsekwentne i nieprecyzyjne. Nie potwierdziły się zarzuty dotyczące całkowitego zaniechania przez pozwaną i jej dzieci kontaktów po dokonaniu darowizny. Pozostają one w sprzeczności z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie, w szczególności zeznaniami świadków K. A., A. B., R. L. (2) i K. G. oraz samej pozwanej. Powódka początkowo wskazywała, iż od lata 2014 roku do marca 2015 roku nie widywała prawnuczek. Następnie wskazała, iż właściwie to córki pozwanej przychodziły do niej, lecz nie na cały dzień i całą noc-jak ona by sobie tego życzyła- lecz na 2 godziny dziennie. Ostatecznie wskazała, iż jak wróciła w tym roku z Niemiec to wnuczki znowu były u niej często, a nawet nocowały. Również kontakty pozwanej z powódką nie uległy całkowitemu zanikowi. Jak wynika z materiału dowodowego zostały one ograniczone na skutek zmiany pracy przez pozwaną, bowiem charakter pracy nie pozwalał jej na taką dyspozycyjność i spędzanie z powódką takiej ilości czasu jak wcześniej. Nie potwierdziły się także twierdzenia powódki, że po jej śmierci pozwana ma zamiar sprzedać darowane mieszkanie. Żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie potwierdził, aby słyszał coś podobnego od pozwanej, tak więc uznać należy, iż są to zarzuty oparte raczej na domysłach powódki niż faktach. Sąd nie dał wiary także twierdzeniom powódki, że pozwana wyrzucała ją z mieszkania, co nie zostało poparte żadnymi dowodami. Zauważyć należy, iż w akcie notarialnym została ustanowiona dożywotnia służebność mieszkania na rzecz powódki, a więc prawo powódki do zamieszkiwania w tym lokalu nie jest uzależnione wyłącznie od woli pozwanej. Powódka

zarzucała wnuczce, że zabrała jej dokumenty dotyczące mieszkania, które jej zaginęły. W trakcie przesłuchiwania jednak sama przyznała, że nie ma pewności, że dokumenty te zostały zabrane przez wnuczkę. Sąd nie dał także wiary twierdzeniom powódki co do faktu, że wnuczka odnosiła się do niej w sposób wulgarny i poniżający. Żaden ze świadków nie potwierdził, aby był naocznym świadkiem jakiegokolwiek złego zachowania pozwanej wobec powódki, a tym bardziej klótni, które miałyby miejsce po dokonaniu darowizny. Opisywane przez świadków i powódkę scysje między stronami dotyczyły okresu przed zawarciem umowy darowizny i jako takie nie miały znaczenia dla oceny niniejszej sprawy.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 898 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności (§1). Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu (§2).

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż w sytuacji gdy przedmiotem darowizny jest nieruchomości, do przeniesienia własności której wymagana jest forma aktu notarialnego, darczyńcy przysługuje powództwo o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu praw do nieruchomości na darczyńcę i w toku postępowania zainicjowanego tak sformułowanym powództwem strona powodowa zobowiązana jest wykazać zasadność i skuteczność złożonego obdarowanemu oświadczenia o odwołaniu darowizny, w tym fakt rażącej niewdzięczności obdarowanego stanowiący podstawę złożonego oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Ustawodawca nie wskazał, co należy rozumieć pod pojęciem rażącej niewdzięczności, jednakże bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie wskazuje, iż o istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się darczyńcy. Noszą je natomiast zachowania, które - oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego - muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Rażąca niewdzięczność występuje niewątpliwie w przypadku, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci oraz mieniu, a także gdy obdarowany narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, np. odmawia pomocy w czasie choroby mimo oczywistej możliwości jej udzielenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012r. I CSK 278/11). Każde inne działanie nawet jeżeli powoduje u darczyńcy subiektywne poczucie krzywdy, a nie jest działaniem zamierzonym, nie może być poczytywane za przejaw rażącej niewdzięczności.

Składając oświadczenie o odwołaniu darowizny powódka wskazała, iż pozwana od czasu darowizny przestała ją odwiedzać, dzwonić do niej, nie interesuje się jej losem i odseparowała od niej prawnuczki. Sąd przeprowadził na tę okoliczność obszernie postępowanie dowodowe. Ustalony stan faktyczny nie potwierdza zarzutów powódki. Nie sposób w realiach niniejszej sprawy uznać, iż zachowanie pozwanej względem powódki uległo znacznemu pogorszeniu od momentu darowizny. Wbrew twierdzeniom powódki, pozwana nie zaniechała całkowicie kontaktów z babcią, a ograniczenie tych kontaktów wynikało z faktu, iż charakter pracy nie pozwalał jej na taką dyspozycyjność i spędzanie z powódką takiej ilości czasu jak powódka sobie życzyła. Nie nastąpiło jednak takie zaniechanie kontaktów, które wskazywałyby na rażąca niewdzięczność pozwanej.

Jak wynika z materiału dowodowego również córki pozwanej regularnie odwiedzały powódkę. Ostatecznie powódka przyznała, iż prawnuczki odwiedzały ją, lecz nie przebywały u niej tak często jak kiedyś. Powódka domagała się, aby córki pozwanej przebywały u niej cały czas, lecz nie było to możliwe z uwagi na obowiązki szkolne lub niedyspozycje chorobowe. Pozwana przyznała, iż od pewnego czasu nie pozwalała wnuczkom nocować u powódki z uwagi na obowiązki szkolne. Zachowania takiego nie można jednak zakwalifikować jako jej świadome i rozmyślne działanie

skierowane przeciwko powódce. Zdaniem Sądu powódka nie jest w stanie zaakceptować pewnych zmian, jakie zachodzą zarówno w życiu pozwanej, jak i jej dzieci, domagając się od nich podporządkowania jej życzeniom oraz uwagi w stopniu większym niż pozwana i jej córki chcą i mogą powódce poświęcić bez zdezorganizowania swojego życia.

Jako oparte na domysłach uznano twierdzenia powódki jakoby pozwana miała zamiar po jej śmierci sprzedać mieszkanie będące przedmiotem darowizny, twierdzenia dotyczące wyrzucania powódki z mieszkania oraz zabrania przez pozwaną dokumentów dotyczących mieszkania, które powódce zaginęły. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało także aby pozwana wulgarnie zachowywała się w stosunku do powódki lub by czyniła złośliwości pod jej adresem. Zauważyć należy, iż zdarzenia, na które powódka wskazuje miały miejsce wiele lat wcześniej, bo, aby je opisać powódka sięgała do okresu kiedy pozwana miała 18 lat. Nie mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem dotyczą okresu sprzed dokonania darowizny.

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony sprawie Sąd uznał, iż nie została wykazana żadna z przesłanek uzasadniających niewdzięczność ze strony obdarowanej i dających podstawę do odwołania darowizny. Wiele zarzutów, na które powołuje się powódka nie zostało udowodnionych, a część z nich to subiektywne odczucia samej powódki oparte jedynie na jej domysłach i refleksjach, a nie na faktach. Okoliczność, że powódka może zachowania pozwanej odbierać subiektywnie jak krzywdzące dla niej nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro obiektywnie nie można przypisać pozwanej zachowań wypełniających znamiona rażącej niewdzięczności.

W tej sytuacji Sąd w oparciu o przepisy art. 898 § 1 kc i art. 899 § 3 kc powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3617zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Łucja Oleksy-Miszczyk